

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 16 maja 2016 r.

Pozwem z dnia 20 sierpnia 2012 r. E. S. wniosła o zasądzenie od pozwanej K. S. (1) kwoty 300.000 zł tytułem zachowku wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych i nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Sprawę tę zarejestrowano pod sygnaturą I C 1130/12.

W uzasadnieniu powódka podała, że spadkodawca C. S. zmarł w dniu (...) i nie pozostawił po sobie testamentu. Na podstawie ustawy dziedziczą po nim w częściach po 1/3 córki: K. S. (1) B. S. (1) oraz żona E. S.. Spadkodawca w (...) przekazał w drodze darowizny na rzecz pozwanej K. S. (1) nieruchomość, która stanowiła niemalże cały majątek spadkodawcy. W skład nieruchomości wchodzi działka będąca terenem budowlanym, murowany budynek mieszkalny oznaczony numerem (...) o powierzchni około 160 m^{((2))} oraz drewniany budynek gospodarczy. Powódka wyceniła wartość nieruchomości na kwotę 2.000.000 zł, a zatem należny jej zachówek wynosi 300.000 zł, stanowiąc połowę wartości udziału jaki przypadałby jej gdyby dziedziczyła ustawowo. Ponadto powódka nie została wydziedziczona przez spadkodawcę (k.2-4).

W odpowiedzi na pozew pozwana K. S. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych (k.62-68).

W uzasadnieniu pozwana zarzuciła, że powódka nie ma legitymacji czynnej, a ewentualnie powództwo jest przedwczesne. Wskazała, że z samych twierdzeń powódki i dowodów zgłoszonych w pozwie wynika, że została ona powołana do dziedziczenia na podstawie ustawy. Po spadkodawcy pozostał również majątek spadkowy (szczegółowo opisany - k.63), który podlega dziedziczeniu. Ponadto, do czasu podziału majątku spadkowego nie sposób ocenić roszczenia powódki. Pozwana zarzuciła również, że wartość darowizny w postaci nieruchomości dokonanej przez spadkodawcę na rzecz pozwanej nie przekracza kwoty 300.000 zł. Wartość nieruchomości wylicza się bowiem według stanu na dzień dokonania darowizny i według wartości aktualnej. Tymczasem po dokonaniu darowizny w sposób istotny zmienił się stan nieruchomości. Pozwana dokonała szeregu inwestycji, które podniosły standard nieruchomości, na dowód czego przedstawiła szereg faktur. Zarzuciła również, że roszczenie powódki jest nadużyciem jej prawa podmiotowego i nie może korzystać z ochrony prawnej. Pozwana udzielała powódce pomocy finansowej, a mimo to powódka wykazywała niewdzięczność w stosunku do pozwanej - córki spadkodawcy, a także wobec samego spadkodawcy, albowiem powódka próbowała skłócić rodzinę.

W dalszych pismach procesowych (k.191-203) powódka wskazała, że to spadkodawca sfinansował wszelkie nakłady i remonty na dom, który był przedmiotem darowizny. Majątek, który pozostał po spadkodawcy posiada znikomą wartość w porównaniu do otrzymanej przez pozwaną darowizny, a większość przedmiotów ujętych przez pozwaną w spisie stanowią rzeczy osobiste powódki. Przedmioty te, jako przedmioty urządzenia domowego, stanowią ustawowy zapis naddziałowy, który przysługuje powódce i nie wchodzi w skład masy spadkowej. Powódka wskazała także, że przedmiotowa nieruchomość nie stanowiła majątku osobistego spadkodawcy, gdyż od (...) małżonkowie S. wspólnie budowali dom na działce (...) i mimo że powódka nie pracowała zawodowo, to zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem córki. Natomiast pozwana wskazywała, że do wartości spadku doliczyć należy również darowizny dokonane przez spadkodawcę na rzecz córki B. S. (1). Natomiast działka nr (...) należała do majątku spadkodawcy, zaś budowa domu została w przeważającej części ukończona przed zawarciem małżeństwa z powódką i sfinansowana w całości ze środków spadkodawcy. Ponadto, samochód R. (...) nie wchodzi w skład spadku, ponieważ został zakupiony przez pozwaną (k.285-287).

Pozwem z dnia 28 września 2012 r. B. S. (1) wniosła o zasądzenie od K. S. (1) na jej rzecz kwoty 300.000 zł tytułem zachowku wraz z odsetkami płatnymi od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą I C 1355/12.

W uzasadnieniu podała, że spadkodawca C. S. zmarł nie pozostawiając po sobie żadnego testamentu, a z ustawy dziedziczą po nim E. S., B. S. (1) oraz K. S. (1), każda po 1/3 części spadku. Cały majątek spadkodawcy stanowi nieruchomość, która była przedmiotem darowizny na rzecz pozwanej. Wartość nieruchomości to 2.000.000 zł, a dochodzona należność stanowi połowę wartości udziału jaki przypadałby powódce, gdyby dziedziczyła ustawowo.

Zarządzeniem z dnia 4 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie na podstawie art. 219 KPC zarządził połączenie sprawy z powództwa E. S. przeciwko K. S. (1), sygn. akt I C 1130/12 ze sprawą z powództwa B. S. (1) przeciwko K. S. (1), sygn. akt I C 1355/12, do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia i prowadzenie jej pod sygn. I C 1130/12.

Postanowieniem z dnia 19 października 2015 roku Sąd skierował strony do mediacji (karta 871). Powódka E. S. i pozwana K. S. (1) nie zawarły ugody mediacyjnej, zaś powódka B. S. (1) i K. S. (2) zawarły ugode przed mediatorem w dniu 5 stycznia 2016 roku (karta 884). W tej sytuacji Sąd zarządzeniem z dnia 10 maja 2016 roku wyłączył sprawę z powództwa B. S. (1) przeciwko K. S. (2) do odrębnego rozstrzygnięcia w i zarejestrował ją pod nową sygnaturą I C 691/16, gdzie w dniu 10 maja 2016r. zapadło postanowienie.

Bezspornym w niniejszej sprawie o zachówek było, że spadkodawca C. S. zmarł w dniu(...) w R.. Spadkodawca pozostawił po sobie trójkę spadkobierców – żonę oraz dwie córki. Stosunki prawno-rodzinne między stronami postępowania kształtowały się w ten sposób, że powódka E. S. była żoną zmarłego spadkodawcy C. S.. Z kolei druga z powódek, B. S. (1) jest córką spadkodawcy pochodzącą ze związku (...) z I. K. Natomiast pozwana K. S. (1) jest córką spadkodawcy oraz E. S.. Poza sporem pozostawało również, że spadkodawca nie pozostawił po sobie żadnego testamentu, ani nie wydziedziczył żadnego ze spadkobierców.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 grudnia 1977 r. C. S. stał się z mocy prawa właścicielem nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr (...) o pow. 1,06 ha, położonych w B..

dowód: kserokopia odpisu aktu własności ziemi z dnia (...). nr (...). (...) (k.303)

Początkowo budowę domu mieszkalnego na działce (...), która następnie zmieniła oznaczenie na nr (...), realizował ojciec spadkodawcy J. S. po uzyskaniu decyzji o pozwoleniu na budowę z dnia 23 czerwca 1978 r. W związku z niemożnością prowadzenia gospodarstwa zwrócił się z wnioskiem do Urzędu Miasta i Gminy T. o przekazanie działki synowi C. S.. Następnie w dniu (...). udzielono C. S. pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego z garażem na działce nr (...) (stare oznaczenie działki: (...)) w oparciu o projekt techniczny maja 1978 r.

dowód: kserokopia pisma z dnia 17 lipca 1983 r. (k.295) kserokopia decyzji Naczelnika Miasta i Gminy T. z dnia (...).r., znak (...) (k.297) oraz dnia (...)., znak (...) (k.299), kserokopia wniosku z dnia 4 września 1978 r. (k.298), kserokopia projektu technicznego z maja 1978 r. (k.300)

W dniu (...) E. S. zawarła związek małżeński z C. S.. W tym czasie budowa domu na działce C. S. wykonywana była systemem gospodarczym przez spadkodawcę i zatrudniane przez niego osoby. C. S. pracował wówczas zawodowo, zaś E. S. pracowała przez okres (...) w gazowni, a następnie zajmowała się polem i pomagała jedynie sporadycznie przy budowie domu. Dom na przestrzeni lat pozostawał niewykończony aż do 2010 r., kiedy to C. S. wykonał elewację budynku. Pieniądze na budowę domu pochodziły ze sprzedaży lokalu mieszkalnego we W., dokonanej w dniu w dniu (...) przez C. S.. Lokal ten stanowił majątek odrębny C. S., pochodzący z poprzedniego małżeństwa. Postanowieniem z dnia (...) Sąd Rejonowy we (...), sygn. akt (...) dokonał zniesienia współwłasności ww. lokalu.

dowód: zeznania E. S. (k.252-253), K. S. (1) (k.254), M. K. (k. 337), Z. C. (k.407-408), J. C. (k.408-409), częściowe zeznania A. T. (k.338-339), kserokopia aktu notarialnego z dnia (...)r., rep (...) (k.310-312), kserokopia postanowienia Sądu Rejonowego we (...)z dnia (...)r., sygn. akt (...) (k.318-319)

C. S., aktem notarialnym z dnia (...), podarował swojej córce K. S. (1) nieruchomości położoną w B., składającą się z działki nr (...), o pow. (...), wraz z zabudowaniami mieszkalno-gospodarczymi, dla której Sąd Rejonowy w (...)w T. prowadzi księgę wieczystą (...)

Aktem tym K. S. (1) ustanowiła nieodpłatnie na rzecz swoich rodziców C. S. i E. S. dożywotnią służebność osobistą mieszkania polegającą na prawie korzystania z dwóch pokoi od strony wschodniej oraz z części wspólnych budynku mieszkalnego.

dowód: kserokopia aktu notarialnego z dnia (...)r. (k.12-13), kserokopia wypisu z rejestru gruntów z dnia 16.05.2012 r. (k.7), kserokopia odpisu księgi wieczystej (...) (k.9-11).

C. S. zmarł w dniu(...) w R.. Postanowieniem z dnia 20 października 2014 r. Sąd Rejonowy w (...), sygn. akt(...), stwierdził, że spadek po nim na podstawie ustawy nabyły żona E. S., c. A. i I., oraz córki K. S. (1), c. C. i E., i B. S. (1), c. C. i I., każda w wysokości po 1/3.

dowód: kserokopia postanowienia Sądu Rejonowego w (...)z dnia (...). sygn. (...)

C. S. przed śmiercią wskazywał, że wolą jego jest, aby majątek spadkowy pozostał we władaniu rodziny i nie został zbyty. Z tego też powodu podarował nieruchomości córce K.. Chciał jednocześnie zabezpieczyć przyszłość żonie E. w zakresie miejsca zamieszkania do śmierci. Już za życia spadkodawcy E. S. była skonfliktowana z córką i mężem. Pomiędzy powódką a pozwaną istniały trudne, nieprawidłowe relacje rodzinne. Chłód emocjonalny matki – E. S. były codziennością w życiu małoletniej a następnie dorosłej K. S. (1). Nie mogła liczyć na matkę, nawet w trudnych chwilach ciężkiej choroby, która wciąż postępuje. Wsparcia udzielał jej ojciec C. S.. Powódka podczas zeznań złożonych na ostatniej rozprawie, słuchana w charakterze strony, podała, że nie mogła odwiedzać córki w szpitalu, ponieważ musiała być dostępna przy komputerze, obsługując bramki komputerowe. Takie nastawienie matki względem córki, która wymagała pomocy i wsparcia, a której udzielał tylko ciężko chory ojciec, wskazuje na szczególny, nieprawidłowy, wręcz „toksyczny” charakter więzi rodzinnych córki z matką, słusznie opisany przez Sąd Rejonowy w (...) w sprawie o alimenty (...) gdzie Sąd zachowanie E. S. określił jako egoistyczne i pozbawione empatii. Zeznania świadków, wskazywały na nieprawidłowe zachowanie E. S. nie tylko względem dzieci, ale również męża. Powódka dbała jedynie o własne interesy.

Smutne były też losy starszej córki powódki S. T. (następnie O.) którą wychowywała babcia – matka powódki.

Powódka E. S. korzysta z ustanowionej na jej rzecz służebności osobistej i zamieszkuje w domu podarowanym przez spadkodawcę córce K., albowiem wolą spadkodawcy było zapewnienie powódce dachu nad głową po jego śmierci. W ostatnim okresie powódka wyprowadziła się z niniejszego domu, wtedy doszło do zamrożenia rur a następnie zalania części domu.

E. S. utrzymuje się obecnie z emerytury w kwocie 604,97 zł. Mieszka w domu należącym do córki K. i zajmowała się jego utrzymaniem, kosiła trawę, zbierała i sprzedawała orzechy oraz wynajmowała jedno z pomieszczeń.

Po śmierci spadkodawca pozostawił po sobie szereg ruchomości w postaci narzędzi, wyposażenia domu, samochodu O. (...) oraz kwotę 2.000 znajdującą się na rachunku bankowym.

dowód: zeznania E. S. (k.252-254), B. M. (k.405-406), E. P. (k.406-407), F. S. (k.406-407), K. T. (k.407-408), Z. C. (k.407-408), J. C. (k.408-409), K. S. (3) (k.408-409), A. Ś. (k.409), R. S. (k.409-41), G. S. (k.410), Ł. B. (k.410-411), M. J. (k.514), K. P. (k. 558, 00:05:08-00:18:20), korespondencja pomiędzy K. S. (1) a E. S. (k.204-209), kserokopia pisma z ZUS (k.211) .

K. S. (1) ponosiła koszty utrzymania nieruchomości, opłacała KRUS oraz opłaty za media, wywóz śmieci, a także przekazywała środki finansowe matce E. S..

dowód: kserokopie potwierdzeń wykonania przelewów (k.78-101),

Od momentu otrzymania nieruchomości pozwana K. S. (1), przy pomocy spadkodawcy C. S., poczyniła na nią szereg nakładów budowlanych. Obejmowały one częściowy remont pomieszczeń wewnątrz domu, wykończenie zewnętrzne budynku mieszkalnego i malowanie dachu na szopie. Zostały one dokonane po otrzymaniu przez K. S. (1) darowizny. Wycena nakładów remontowych i wykończeniowych wynosiła 86.368,68 zł. Rynkowa wartość nakładów wynosi 49.111,77 zł.

dowód: kserokopia umowy o wykonanie robót budowlanych (k.72-74), kserokopie potwierdzeń wykonania przelewów (k.75-77), kserokopie faktur VAT (k.291-294), opinia biegłego sądowego z zakresu rzeczoznawstwa majątkowego T. S. wraz z załącznikami (k.593-810), opinia ustna biegłego – protokół rozprawy z dnia 19.10.2015r. (k. 867-868 – e-protokół – 00:16:42- 01:43:50).

Wartość nieruchomości stanowiącej działkę (...) w B. stanowi sumę wartości rynkowej części zabudowanej domem o pow. 25 arów i wartości gruntu niezabudowanego o pow. 81 arów, określonych według stanu z dnia darowizny, i wynosi 945.471,75 zł. Natomiast wartość całej nieruchomości po jej pomniejszeniu o wartość służebności osobistej (78.708. zł) i zobowiązania z tytułu niezapłaconej równowartości 20 kwintali żyta (1.227,40 zł), stanowiąca część substratu zachowku wynosi około 866.000 zł.

Wartość rzeczy ruchomych wchodzących w skład spadku po C. S. w postaci wyposażenia salonu, kuchni, pokoiów, łazienki, piwnicy, garażu oraz samochodu O. (...) wynosi 27.130 zł

dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu rzeczoznawstwa majątkowego T. S. wraz z załącznikami (k.593-810), opinia uzupełniająca biegłego j.w., zeznania powódki- odnośnie niewchodzenia w skład spadku ani majątku wspólnego samochodu R. (...).

K. S. (1) pozostaje obecnie bez pracy. W związku z komplikacjami zdrowotnymi w postaci wrzodziejącego zapalenia jelita grubego oraz szeregu innych dolegliwości, wiążących się z koniecznością hospitalizacji i długotrwałego leczenia, przyznano jej prawo do zasiłku od 10 listopada 2013 r.

dowód: kserokopia dokumentacji medycznej (k.434-442), kserokopia decyzji z dnia 21 listopada 2013 r. oraz 10 maja 2013 r. (k.443-444)

W dniu (...) pozwana K. S. (1) zawarła umowę pożyczki z pracodawcą (...) sp. z o.o. w W., na mocy której otrzymała pożyczkę w kwocie 20.000 zł, za którą w dniu 23 listopada 2007 r. dokonała zakupu samochodu osobowego R. (...), rok prod. 1999. Samochód ten nie stanowił jednak współwłasności ze spadkodawcą C. S. (biegły przyjął w oparciu o dowód rejestracyjny, że samochód ten był współwłasnością pozwanej i ojca, jednakże na ostatniej rozprawie powódka wyraźnie zeznała, że auto było własnością jedynie K. S. (1)).

dowód: kserokopia umowy pożyczki z dnia 4 października 2007 r. (k.301-302), kserokopia faktury VAT (k.289), zeznania powódki.

W sprawie niniejszej Sąd przeprowadził dowody z przedstawionych przez strony **dokumentów**, uznając je za miarodajne i mogące stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Strony nie kwestionowały autentyczności oraz treści zgromadzonej dokumentacji. Natomiast spór sprowadzał się w zasadniczej mierze do ustalenia składu majątku spadkowego, a w konsekwencji wysokości zachowku należnego powódce, w konsekwencji powódce E. S., która nie zawarła ugody mediacyjnej.

W toku postępowania Sąd przeprowadził również dowody z zeznań **świadków** M. K. (k. 337), B. M. (k.405-406), E. P. (k.406-407), F. S. (k.406-407), K. T. (k.407-408), Z. C. (k.407-408), J. C. (k.408-409), K. S. (3) (k.408-409),

A. Ś. (k.409), R. S. (k.409-41), G. S. (k.410), Ł. B. (k.410-411), M. J. (k.514), K. P. (k. 558, 00:05:08-00:18:20) oraz z zeznań stron postępowania E. S. (k.252-253), oświadczeń K. S. (1) (k.254) na okoliczność składu majątku wspólnego małżonków, składu spadku oraz relacji między małżonkami E. i C. S. oraz między E. i K. S. (1). Świadczenie ci zeznawali spójnie i konsekwentnie, a zatem brak było podstaw do odmówienia im wiarygodności. Świadczenie wskazywali zgodnie, że przedmiotowa nieruchomość podarowana córce przez spadkodawcę należała do jego majątku osobistego. Budowę domu początkowo rozpoczął ojciec spadkodawcy, a następnie kontynuował spadkodawca wraz z małżonką E. S.. Pieniądze na ten cel pochodziły ze sprzedaży mieszkania we W. należącego do C. S.. Okoliczności te znalazły również potwierdzenie w dokumentach w postaci aktów notarialnych oraz postanowienia sądu o zniesieniu współwłasności. Prace nad domem wykonywane były systemem gospodarczym, a spadkodawca korzystał z pomocy członków rodziny. Część świadków pracowała wówczas u spadkodawcy i dzięki temu posiadała niezbędne informacje o tym kto jest właścicielem domu, przebiegu prac oraz pochodzeniu środków na jego budowę. Świadczenie opisali także relacje między spadkodawcą, a małżonką E. oraz córką K.. Wskazywali na konflikty pomiędzy małżonkami oraz stronami postępowania a także opisali ich przebieg. Świadczenie zarówno strony powodowej (M. K., B. S. (2), A. T.) jak i pozwanej (B. M., E. P., F. S., K. T., Z. C., K. S. (3), A. Ś., R. S., M. J., K. P., Ł. B.) zeznawali, że relacje pomiędzy matką i córką -K. S. (1) były już od czasów dzieciństwa chłodne (o tym głównie wspominali świadkowie pozwanej). Nie należały również do prawidłowych relacje powódki z mężem C. S.. W liście do A. T. C. S. pisał, że gdyby go zabrakło, to prosił świadka aby dopilnował, żeby dom, który z takim dużym trudem zbudował pozostał przy K., bo bardzo na nią liczy, że ona nie zaprzepaści dorobku jego życia. (k. 582). Również powódka skarżyła się na męża m. in. w liście do rodziny, gdzie wspominała, że obowiązki domowe ją przerastają, że jest źle traktowana przez męża. Świadczenie wspominali, że powódka E. S. prawie wcale nie pomagała mężowi w wykończeniu domu, nie gotowała obiadów, nie sprzątała, często gdy było w domu więcej pracy wyjeżdżała na krótsze lub dłuższe pobyty do W.. C. S. nie ufał żonie, to on zajmował się K., chodził na wywiadówki, dbał o jej zdrowie, matki to nie interesowało, mówiła do męża, że za darmo nie będzie pracować w domu (zeznania F. S. -k. 630). C. S. chodził czasem na obiady do rodziny, powódka chwaliła się, że podkrada mężowi pieniądze (zeznania św. K. S. (3) -k. 631/2, 632). Pomiędzy małżonkami często słychać było wzajemne wyzwiska, najczęściej prowodyrem awantur była powódka (zeznania św. Z. C., częściowo zeznania K. P., A. T.). Z kolei stosunki pomiędzy powódką i pozwaną świadkowie opisywali jako chłodne, nie nacechowane miłością. Pozwana skarżyła się, że matka ją nęka. Szczególnie przejmujące były zeznania świadka K. T. - syna powódki, który został przez nią oddany do domu dziecka. Świadek ten zeznał na temat relacji matka-córka : „ to nie była relacja matki z córką. Oceniam to jako złe nastawienie matki”, z kolei wspominając swoje życie bez matki zeznał: „do mnie matka przyjeżdżała tylko na początku, a potem już w ogóle”. Dopełnieniem zeznań były zeznania stron postępowania- powódek, które pozwoliły natomiast na ustalenie dokładnego składu majątku spadkowego. Sąd odmówił jednak częściowej wiarygodności świadkowi A. T., który podał, że powódka i spadkodawca zaciągnęli kredyt na budowę domu (k.338), podczas gdy z zeznań pozostałych świadków wynikało, że środki na jego budowę pochodziły ze sprzedaży mieszkania. W tym zakresie świadek nie dysponował wiarygodnymi informacjami, które nie legły u podstaw ustalonego stanu faktycznego, nie wykazała tego również powódka. Sąd nie stracił z pola widzenia drobnych rozbieżności, które z racji upływu czasu nie mogły rzutować na wiarygodność świadków. M. J. (k.514) wskazywała bowiem, że pozwana K. otrzymała przedmiotową nieruchomość w spadku, podczas gdy w rzeczywistości była to darowizna, co znajduje potwierdzenie w dokumentacji. Wspomniane drobne rozbieżności nie były jednak na tyle duże, aby rzutować na całościową ocenę twierdzeń świadków.

Sąd również uznał za w pełni przydatną dla poczynienia miarodajnych ustaleń faktycznych opinię biegłego z zakresu rzeczoznawstwa majątkowego T. S., cechującą się bardzo dużą szczegółowością, zarówno w wersji pisemnej jak i ustnej uzupełniającej. Strona pozwana postawiła opinii szereg zarzutów, lecz w ocenie Sądu, nie mogą one zostać uwzględnione, gdyż stanowią jedynie wyraz niezadowolenia z opinii i nie mają żadnych merytorycznych podstaw. Biegły w sposób obszerny i drobiazgowy wskazał podstawy metodologiczne opracowania opinii, opisał przedmiotową nieruchomość, przeanalizował rynek do wyceny nieruchomości i rzeczy ruchomych, przedstawił sposoby określania wartości oraz sposób przez siebie wybrany. Biegły oszacował wartość całej nieruchomości wraz z obciążeniami na kwotę 866.000 zł. Przedstawił także sposób obliczenia wartości rzeczy ruchomych w postaci urządzeń stanowiących wyposażenie domu oraz samochodu O. (...). Zaprezentowana w opinii kompleksowa i rzeczowa analiza pozwoliła biegłemu na wariantowe przedstawienie wartości substratu zachowku z rzeczy ruchomych, jak i nieruchomości w

zależności od przyjętych przez Sąd ustaleń faktycznych. Kompleksowe, jasne i pełne wyjaśnienia biegłego pozwoliły Sądowi ustalić substrat zachowku i określić kwotę należną powódcom z tytułu zachowku (przy uwzględnieniu jedynie, odmiennie niż przyjął biegły, że wartość samochodu R. (...), nawet w części tj. co do kwoty 2.250 zł, nie wchodzi w skład masy spadkowej- o czym była już mowa).

Sąd oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika pozwanej dotyczący zlecenia opinii uzupełniającej biegłego ds. szacowania nieruchomości zgłoszony do protokołu rozprawy z dnia (...) – karta 868 – z uwagi na fakt, iż opinia biegłego sądowego T. S. jest pełna, nie zawiera luk, wszelkie wątpliwości zostały wyjaśnione przez biegłego podczas ustnej opinii uzupełniającej na rozprawie w dniu (...), a ponadto okoliczności, na które strona pozwana wniosowała dowód z kolejnej uzupełniającej opinii biegłego mogły i powinny być zgłoszone już na etapie wstępnym, we wniosku dowodowym o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, czego strona powodowa nie uczyniła. Nie można podzielić zapatrywania strony pozwanej, że biegły popełnił w wyliczeniach błąd, nie uznając, że ewentualna sprzedaż nieruchomości będących własnością pozwanej, a darowanych przez zmarłego, odbywałaby się w warunkach szczególnych. Biegły wyjątkowo szczegółowo i kompetentnie wyjaśnił w opinii ustnej sposób swoich obliczeń, tłumacząc przyjętą przez niego wartość przysługującej powódce służebności osobistej oraz przyjętą metodologię obliczeń. Jak wyjaśnił biegły w ustnej opinii - § 5 rozporządzenia w sprawie wyceny zawiera inne rozumienie tzw. okoliczności zawarcia transakcji. Służebność to element stanu faktycznego i prawnego i nie stanowi szczególnych okoliczności transakcji w rozumieniu przepisów prawnych obowiązujących biegłych przy dokonywaniu wyceny. Podobnym problemem zajmował się w uzasadnieniu swojego wyroku z dnia 17 stycznia 2014 roku sygn. akt I A Ca 972/13 Sąd Apelacyjny w Katowicach, który również przy podobnej jak w niniejszej sprawie przyjętej metodologii obliczeń obciążających nieruchomością praw, oparł się na w znacznej części zbieżnej z niniejszą- opinii biegłego.

Sąd oddalił również wniosek dowodowy pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ds. szacowania nieruchomości i rachunkowości na okoliczności zgłoszono do protokołu rozprawy z (...) – karta 868 – 869 – albowiem wniosek został zgłoszony po terminie, a strona powodowa nie kwestionowała opinii biegłego w zakreślonym przez Sąd terminie. Ponadto jak wynikało z głosów końcowych strony powodowej, pełnomocnik powódki wskazywał, iż strona powodowa w pełni podziela treść i wnioski wynikające z opinii biegłego T. S..

Oddalenie wniosku dowodowego strony powodowej o przesłuchanie świadka S. O. (k. 411) nastąpiło z uwagi na spóźniony wniosek, zmierzający do przewlekłości postępowania.

Odnosząc się do pisma procesowego pełnomocnika pozwanej z dnia (...), w którym opisywał szkody wyrządzone przez powódkę E. S. na przełomie (...), w związku z pęknięciem rur CO i zalaniem w dużej części domu, w którym strona pozwana szacowała szkody wyrządzone przez powódkę na kwotę 10 000 zł, Sąd uznał, iż wobec niezgłoszenia zarówno materialnoprawnego jak i procesowego zarzutu potrącenia, jak również mając na uwadze treść artykułu 995 § 1 k.c., który stanowi, że wartość przedmiotu darowizny oblicza się wg stanu z chwili jej dokonania, a wg. cen z chwili ustalenia zachowku – szkoda, na którą wskazywała strona pozwana nie miała w tej sytuacji znaczenia dla ustalenia substratu zachowku. Chybione było również powoływanie się przez pełnomocnika pozwanej na art. 618 k.p.c. – bowiem niniejsza sprawa o zachówek nie jest sprawą o dział spadku, zniesienie współwłasności lub podział majątku wspólnego, a jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 maja 1985 roku sygnatura akt III CZP 69/84 – jedynie o przesłankach dotyczących kwestii m.in. związanych z działem spadku. Sąd Najwyższy stwierdził że proces o zachówek charakteryzuje zasada „samodzielności”. W procesie tym, gdy chodzi o zakres kognicji sądu, charakteryzuje ją niezależność zwłaszcza od postępowania o dział spadku, w którym następuje ustalenie składu i wartości spadku oraz definitywny podział majątku spadkowego (art. 922 § 1 kodeksu cywilnego). Rozstrzygnięcie zatem tych zagadnień ma charakter rozstrzygnięcia tylko i wyłącznie o przesłankach ostatecznego rozstrzygnięcia merytorycznego. O przesłankach tych sąd rozstrzyga tylko prejudycjalnie dla celów procesu o zachówek.

Te okoliczności również wyłączają możliwość zastosowania w procesie o zachówek forsowanej przez pełnomocnika powódki tezy o konieczności zastosowanie art. 1040 k.c. Zaznaczyć bowiem należy, iż w procesie o zachówek sąd zobligowany jest do ustalenia tzw substratu zachowku. Tymczasem powoływany przez pełnomocnika pozwanej art. 1040 k.c. dotyczy schedy spadkowej. Obliczanie substratu zachowku regulowane jest przez przepisy szczególne

kodeksu cywilnego m.in. art. 992, 993, 994 i n. k.c., w tym również 999 k.c., który stanowi o ograniczeniu odpowiedzialności uprawnionego do zachowku spadkobiercy. A zatem do zachowku nie ma zastosowania powoływany art. 1040 k.c.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie do rozpoznania pozostawało żądanie z powództwa E. S. przeciwko K. S. (1) o zachówek.

1. W pierwszej kolejności rozstrzygnąć należało **zarzut braku legitymacji czynnej** po stronie powodowej. Pozwana wskazywała, że powódka została powołana do dziedziczenia na podstawie ustawy, a po spadkodawcy pozostał majątek spadkowy, który podlegał dziedziczeniu. Wskazać należy, że roszczenie z tytułu zachowku przysługuje osobie uprawnionej, jeżeli dziedziczyłaby z ustawy po danym spadkodawcy. Oznacza to konieczność odwołania się do art. 931-932 k.c. w celu ustalenia kręgu spadkobierców ustawowych. W rezultacie uprawnionymi do zachowku mogą być jednocześnie tylko zstępni oraz małżonek albo małżonek oraz rodzice spadkodawcy. Osobie uprawnionej, która dziedziczyłaby po spadkobiercy, przysługuje roszczenie z tytułu zachowku, o ile nie otrzymała należnej kwoty w innej postaci, a mianowicie uczynionej przez spadkodawcę darowizny, w postaci powołania do spadku (z mocy ustawy lub testamentu) lub w postaci zapisu zwykłego lub windykacyjnego (art. 991 § 2), a w przypadku zstępnych spadkodawcy - także w postaci świadczeń na wychowanie oraz wykształcenie ogólne i zawodowe (art. 997). Zachówek stanowi wierzytelność osoby uprawnionej. Jej treścią jest roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej. W sytuacji gdy uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku w żadnej z postaci wymienionych w art. 991 § 2, przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia w całości. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że spadkobierca został faktycznie powołany do spadku z ustawy. Innymi słowy, warunkiem istnienia wierzytelności z tytułu zachowku jest nieotrzymanie przez osobę uprawnioną należnej jej kwoty (nie tylko w postaci pieniężnej), a nie wyłącznie niepowołanie do spadku osoby uprawnionej na podstawie ustawy na co wskazywałoby literalne brzmienie przepisu. Instytucja zachowku ma zatem zastosowanie także w sytuacji, gdy spadkodawca nie sporządził testamentu. Stanowisko takie zostało zaaprobowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lutego 2004 r. II CK 444/02, w którym SN wskazał, że jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wespół z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 marca 2011 r. III CZP 136/10, wskazując, że roszczenie o zapłatę zachowku (uzupełnienie zachowku) przysługuje także jednemu spadkobiercy dziedziczącemu na podstawie ustawy przeciwko drugiemu, jeśli spadkodawca za życia rozdysonował na rzecz pozwanego spadkobiercy składnikami majątku w formie darowizny (podlegającej zaliczeniu na poczet substratu zachowku). Mając powyższe na uwadze Sąd uznał zarzut pozwanej, że osobie powołanej do spadku z ustawy nie przysługuje roszczenie o zachówek, za niezasadny w całości.

2. W sprawie niniejszej nie budziło wątpliwości, że spadkodawca nie pozostawił żadnego testamentu i nie wydziedziczył powódki. Dokonał natomiast w (...) darowizny na rzecz K. S. (1), której wartość wyczerpywała w znacznej części majątek spadkowy. Powódka nie otrzymała należnego jej zachowku, a więc niewątpliwie przysługiwało jej dochodzone roszczenie. Pozwana podniosła nadto **zarzut przedwczesności powództwa**, albowiem po spadkodawcy C. S. nie został dokonany dział spadku. Nie przeprowadzono również podziału majątku wspólnego małżonków E. S. i spadkodawcy.

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że w wypadku gdy w skład spadku wchodzi udział spadkodawcy w majątku dorobkowym, dopuszczalne jest w procesie o roszczenie z tytułu zachowku samodzielne ustalenie przez sąd orzekający stanu i wartości spadku bez uprzedniego postępowania o dział spadku lub o podział majątku, który był objęty małżeńską wspólnością ustawową. U podstaw tej wykładni leży zasada "samodzielności" procesu o zachówek. W procesie tym, gdy chodzi o zakres kognicji sądu, charakteryzuje ją niezależność zwłaszcza od postępowania o dział spadku, w którym następuje ustalenie składu i wartości spadku oraz definitywny podział majątku spadkowego (art. 922 § 1 k.c.). Z tego względu sąd w procesie o zachówek samodzielnie rozstrzyga w ramach swojej kognicji, zdeterminowanej przedmiotem procesu, wszystkie zagadnienia prawne niezbędne dla rozstrzygnięcia procesu. Rozstrzyganie tych zagadnień ma charakter rozstrzygania tylko i wyłącznie o przesłankach ostatecznego

rozstrzygnięcia merytorycznego. O przesłankach tych sąd rozstrzyga tylko prejudycjalnie dla celów procesu o zachówek. Bez ich rozstrzygnięcia według tych zasad nie byłoby możliwe w niektórych wypadkach rozstrzygnięcie o roszczeniach z tytułu zachowku. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 maja 1985 r. III CZP 69/84 (por. uchwałę SN z dnia 12 listopada 1981 r. III CZP 47/81, OSNCP 1982, z. 4, poz. 48). Podobne stanowisko wyrażono na tle postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, ponieważ w procesie o zachówek sąd samodzielnie ustala jako przesłankę rozstrzygnięcia, czy pozwani są spadkobiercami (uchwała SN z dnia 21 kwietnia 1967 r. III CZP 29/67, OSNCP 1967, z. 12, poz. 214).

Zarzut pozwanej nie był zatem zasadny, a powództwo podlegało merytorycznemu rozpoznaniu. Mimo że nie znalazło to odzwierciedlenia w treści orzeczenia, Sąd dokonał przesłankowego rozstrzygnięcia o podziale majątku, który był objęty małżeńską wspólnością ustawową, oraz o dziale spadku. Przy czym nie oznacza to, o czym już była mowa powyżej, że w tym procesie stosuje się wprost art. 618 kpc – odnoszący się do postępowania nieprocesowego.

3. Odnosząc się w pierwszej kolejności do **prejudycjalnego podziału majątku wspólnego małżonków** wskazać należy, że nieruchomości podarowana córce K. S. (1) stanowiła majątek odrębny C. S.. Spadkodawca nabył nieruchomości w dniu (...) z mocy prawa, a więc znacznie wcześniej, przed zawarciem małżeństwa z powódką E. S. w (...) Uznać również należało, że początkowo budowę domu prowadził J. S., a następnie spadkodawca C. S.. Po zawarciu związku małżeńskiego małżonkowie prowadzili ją wspólnie, lecz pieniądze na budowę domu pochodziły ze sprzedaży lokalu mieszkalnego we W., który również należał do majątku odrębnego spadkodawcy. W związku z tym w sprawie odpadła konieczność rozliczania wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty spadkodawcy stosownie do brzmienia art. 45 § 1 k.r.o. Koszty budowy domu, który wszedł do majątku odrębnego, a później osobistego, spadkodawcy, zostały pokryte z tego majątku.

Zaznaczyć również należy, że ocena stanu majątku wspólnego małżonków następowała w oparciu o art. 31 k.r.o. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 20 stycznia 2005 r. Przepis ten zmieniony został przez art. 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz.U.04.162.1691) zmieniającej kodeks rodzinny i opiekuńczy z dniem 20 stycznia 2005 r. Wobec tego do oceny stosunków między małżonkami w zakresie w jakim nabywali oni majątek przed zmianą przepisów zastosowanie miały przepisy w brzmieniu sprzed nowelizacji. Stosownie do ówczesnego art. 31 k.r.o. z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa obejmująca ich dorobek (wspólność ustawowa), która między powódką E. S. a spadkobiercą powstała w (...) Przedmioty majątkowe nie objęte wspólnością stanowiły majątek odrębny każdego z małżonków, a za wchodzącą w skład majątku odrębnego uznać należało ww. nieruchomości podarowaną pozwanej. Dorobek małżonków stanowiły natomiast przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Dotyczyło to także dochodów z majątku wspólnego, jak również z odrębnego majątku każdego z małżonków (art. 32 k.r.o.). W sprawie niniejszej małżonkowie na przestrzeni lat nabywali wyposażenie domu wspólnie. Składniki stanowiące wyposażenie domu, które zostały nabyte w trakcie wspólności majątkowej, stanowiły zatem majątek wspólny powódki E. S. i spadkodawcy. Zostały one wyszczególnione w opinii biegłego w punktach od 1 do 77 (k.655). Sąd uznał również, że w skład majątku wspólnego małżonków wchodziły przedmioty wyszczególnione w punktach od 78 do 85. Przedmioty te zostały nabyte przed śmiercią spadkodawcy, a więc w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej. Sąd uznał, że skoro stanowiły wyposażenie domu, to zostały zakupione przez małżonków. Sąd nie stracił także z pola widzenia, że przedmiotem darowizny z dnia (...) (k.12) nie było wyposażenie domu, a jedynie sama nieruchomości. Nie można tym samym rozciągać skutków darowizny nieruchomości na przedmioty stanowiące jej wyposażenie jeżeli strony umowy wyraźnie tak nie postanowiły. Z tego powodu przedmioty te zostały w całości zaliczone do majątku wspólnego małżonków. Pozwana K. S. (1) nie wykazała, że zostały one nabyte za jej środki i stanowiły tym samym jej własność, zwłaszcza że część ruchomości pochodziła z lat (...), a więc z czasów, gdy dom był własnością spadkodawcy. Sąd zaliczył również do majątku wspólnego małżonków samochód marki O. (...) o wartości 4.000 zł ((...) Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność nieujawnienia małżonki spadkodawcy w dowodzie rejestracyjnym. Pojazd ten został nabyty w (...). i udział w nim wszedł w skład majątku wspólnego małżonków. Ostatecznie suma wartości wszystkich składników majątku wspólnego, oszacowana przez biegłego, wynosiła 27.130 zł (po odjęciu kwoty 2.250 zł jako połowy wartości R. (...)). Należało również uwzględnić przy tym kwotę 2.000 zł znajdującą się na rachunku bankowym spadkodawcy,

albowiem wszelkie pobrane wynagrodzenia za pracę oraz za inne usługi świadczone osobiście przez któregokolwiek z małżonków oraz dochody z majątku wspólnego, jak również z odrębnego majątku każdego z małżonków także stanowiły majątek wspólny małżonków, a zatem dało to łącznie kwotę 29.130 zł.

Przepisy intertemporalne zawarte w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw stanowiły, że przepisy ustawy stosuje się do stosunków w niej unormowanych, chociażby powstały przed jej wejściem w życie (art. 5 ust. 1). Ustawa przewidywała także wyjątki od powyższej zasady, które nie miały jednak zastosowania w niniejszej sprawie. Do skutków związanych zatem z ustaniem wspólności majątkowej między powódką E. S. a spadkodawcą C. S. zastosowanie miały przepisy obowiązujące w dacie śmierci spadkodawcy, tj. w dniu (...). Ja więc w brzmieniu aktualnym. Stosownie do dyspozycji art. 43 § 1 k.r.o. oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Spadkobiercy małżonka mogą wystąpić z żądaniem ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym tylko w wypadku, gdy spadkodawca wytoczył powództwo o unieważnienie małżeństwa albo o rozwód lub wystąpił o orzeczenie separacji. W sprawie niniejszej strony nie podnosiły, aby spadkobiercy żądanie takie wytoczyli, a co za tym idzie Sąd przyjął, że udziały małżonków w majątku wspólnym były równe. W konsekwencji udział każdego z nich w majątku wspólnym wynosił połowę, a więc na jego rzecz przypadała kwota 14.565 zł (29.130 zł/2). Kwota ta stanowiła jednocześnie wartość masy spadkowej po spadkodawcy C. S.. W toku postępowania nie ujawniono, aby majątek spadkowy był obciążony przez dług spadkowy, a co za tym idzie **czysta wartość spadku po spadkodawcy** według stanu z chwili otwarcia spadku wynosiła 14.565 zł.

4. W celu **obliczenia zachowku** należy najpierw określić **udział spadkowy** powódki stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Wyjść należy od ustalenia udziału, w jakim uprawnione były powołane do spadku z ustawy. W rozpoznawanej sprawie przy operacji tej nie zachodziła konieczność uwzględnienia spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili. Uwzględniając postanowienie Sądu Rejonowego w (...) o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia (...) udział spadkowy powódki E. S. wynosił 1/3 całości spadku. Stosownie do art. 991 § 1 k.c. udział ten ulegał pomnożeniu przez 1/2. Otrzymany wynik, tj. 1/6, stanowił udział spadkowy powódki stanowiący podstawę do obliczenia przysługującego jej zachowku.

Ustalenie substratu zachowku wymagało przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku, i cen z chwili orzekania o zachowku (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną - z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSP 1988, nr 2, poz. 27), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. W rozpoznawanej sprawie, jak już powyżej wskazano, **wartość czynna spadku** wynosiła 14.565 zł.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że nieistotne z punktu widzenia ustalenia wartości czynnej spadku pozostawało roszczenie powódki z tytułu **ustawowego zapisu naddziałowego** znajdujące oparcie w art. 939 § 1 k.c. Przepis ten przewiduje szczególne uprawnienie małżonka spadkodawcy, które polega na tym, że małżonek spadkodawcy może żądać ze spadku ponad swój udział spadkowy przedmiotów urządzenia domowego, z których za życia spadkodawcy korzystał wspólnie z nim lub wyłącznie sam (art. 939 § 1 zd. 1 k.c.). W doktrynie przyjmuje się, że w związku z tym, że małżonek może żądać przedmiotów urządzenia domowego „ponad swój udział spadkowy”, ich wartość nie podlega zaliczeniu na poczet jego udziału w całym spadku. Ich wartość uwzględnia się jednak przy ustalaniu stanu czynnego spadku (por. K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II – art.450-1088, Warszawa 2013, str. 819; Gudowski Jacek, Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki, LexisNexis 2013 - komentarz, stan prawny: 1 sierpnia 2013 r.). Stanowisko to uznać należy za słuszne, albowiem art. 939 § 1 k.c. stanowi podstawę roszczenia przysługującego małżonkowi w zbiegu z innymi spadkobiercami, wyjąwszy zstępnych spadkodawcy zamieszkujących z nim w chwili śmierci, do przeniesienia na niego własności przedmiotów urządzenia domowego. Roszczenie to jest niezależne od przysługującego małżonkowi udziału spadkowego i nie podlega zaliczeniu na poczet jego udziału w całym spadku. Treścią tego roszczenia jest wyłącznie żądanie, by spadkobierca przeniósł na współmałżonka w drodze umowy rozporządzającej swój udział w przedmiocie urządzenia domowego, nabyty w wyniku dziedziczenia oraz ewentualnie wydał małżonkowi ów przedmiot. Spadkobierca jest zobowiązany spełnić tyle tego rodzaju świadczeń, ile jest przedmiotów urządzenia domowego. Współmałżonek może zatem dochodzić przedmiotowego roszczenia co

do wszystkich przedmiotów urządzenia domowego, ograniczyć je do niektórych tylko przedmiotów albo zaniechać jego dochodzenia. Ustawodawca nie przewidział zatem mechanizmu, aby przedmioty urządzenia domowego zaliczane były automatycznie na poczet udziału spadkowego współmałżonka. Przedmioty te podlegają zatem ogólnym regułom dziedziczenia z tym zastrzeżeniem, że ewentualnie ich własność może zostać przeniesiona na współmałżonka w przypadku spełnienia przesłanek z art. 939 § 1 k.c. Skutkiem skonstruowania przez ustawodawcę takiego mechanizmu jest to, że wartość przedmiotów urządzenia domowego uwzględnia się przy ustalaniu stanu czynnego spadku, zaś kwestia dochodzenia przez współmałżonka roszczenia z tytułu zapisu naddziałowego nie ma przełożenia na wielkość udziału spadkowego spadkodawcy oraz stan czynny spadku. Z tego powodu spór pomiędzy stronami co do tego, czy przedmioty stanowiące wyposażenie domu w istocie stanowią „zapis naddziałowy” przysługujący powódce E. S. pozostawał nieistotny z punktu widzenia rozstrzygnięcia roszczenia o zachówek.

Po określeniu czystej wartości spadku należało doliczyć do niej, dla ustalenia **substratu zachowku**, wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób. Wartość przedmiotu darowizny na potrzeby doliczenia oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku (art. 995 k.c.). Doliczeniu podlegała tym samym darowizna uczyniona przez spadkodawcę na rzecz córki K. S. (1) w postaci nieruchomości oznaczonej jako działka (...) o pow. 1,06 ha zabudowana domem o wartości 866.000 zł. Pewne jednak darowizny zostały wyłączone od doliczania, w szczególności drobne, zwyczajowo przyjęte oraz dokonane dawniej niż przed dziesięciu laty, licząc od otwarcia spadku, na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku (art. 994 § 1 k.c.) . Sąd w pełni podzielił zapatrywanie wyrażone przez biegłego w opinii głównej, a następnie podtrzymane w opinii uzupełniającej co do sposobu odliczenia od wartości nieruchomości służebności osobistej mieszkania na rzecz powódki, która została ustanowiona w umowie darowizny nieruchomości. Biegły precyzyjnie wskazał na zastosowaną metodologię obliczeń, że jest ona stosowana w praktyce przy wycenie nieruchomości budynkowych. Potwierdzeniem tego jest cytowany już uprzednio wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2014 roku I ACa 977/13.

Wobec tego nie podlegały zaliczeniu darowizny uczynione przez spadkodawcę na rzecz I. K.w (...)w zwaloryzowanej kwocie 26.401,50 zł, albowiem darowizna ta uczyniona została na rzecz osoby niebędącej spadkobiercą (byłej żony) przed więcej niż dziesięcioma laty od daty otwarcia spadku, tj. od (...) Natomiast darowizny na rzecz córki B. S. (1) w zwaloryzowanych kwotach 2.944,50 zł i 940,80 zł były darowiznami drobnymi i uczynionymi na rzecz córki, wobec której na spadkodawcy ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny. Stanowiły one drobne darowizny zwyczajowo przyjęte w stosunkach pomiędzy rodzicami i dziećmi (zeznania św.(...)j.w. – odezwa SR we (...))

Zamyka obliczanie zachowku operacja mnożenia substratu zachowku przez udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. W rozpoznawanej sprawie substrat zachowku wynosił 880.565 zł, stanowiący sumę kwot 14.565 zł, tj. czystej wartości spadku, oraz 866.000 zł, tj. wartości darowizny dokonanej przez spadkodawcę na rzecz K. S. (1). Udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku dla E. S. i B. S. (1) wynosił po 1/6. Wysokość należnego im zachowku wynosiła po zaokrągleniu po 146.761 zł.

5. W sprawie niniejszej ocenić również należało roszczenie powódki pod kątem **sprzeczności z zasadami współżycia społecznego**. Pozwana podjęła bowiem obronę w oparciu o art. 5 k.c. W sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. Nie istnieją żadne usprawiedliwione podstawy do wyłączenia w wyjątkowych wypadkach dopuszczalności obniżenia należności z tego tytułu na podstawie art. 5 k.c., w szczególności przy uwzględnieniu drugiej z wymienionych w tym przepisie klauzul, a mianowicie klauzuli zasad współżycia społecznego. Możliwość obniżenia wysokości kwoty należnej z tytułu zachowku na podstawie art. 5 dopuszczono w szeregu orzeczeń SN, w tym m.in. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r. III CZP 18/81. Ponadto, w zasługującym na pozytywną ocenę wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r. (IV CK 215/03, BSN 2004, Nr 11, s.40) SN stwierdził, że ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych. Pogląd ten zasługuje na pełną aprobatę, albowiem nie można z góry wykluczyć zaistnienia sytuacji, w której roszczenie o zachówek byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sytuacja taka zachodziła w sprawie niniejszej. Roszczenie powódki E. S., w pewnym zakresie

– zdaniem Sądu w 40%- stanowiło nadużycie prawa. Sąd nie stracił z pola widzenia, że powódka B. S. (1) pozostaje w konflikcie z pozwaną K. S. (1), która obecnie nie pracuje i w związku z postępującą, poważną chorobą wymaga leczenia. Jednocześnie pozwana wskazywała, że matka E. wielokrotnie wykazywała niewdzięczność w stosunku do niej, a także wobec samego spadkodawcy, albowiem próbowała skłócić rodzinę. Pomiędzy powódką a pozwaną istniały więc trudne, nieprawidłowe relacje rodzinne, za które odpowiedzialna była głównie powódka. Chłód emocjonalny matki – E. S. była to codzienność w życiu małoletniej, a następnie dorosłej K. S. (1). Podobnie powódka nie interesowała się szczególnie losami swoich dzieci przedmażeńskich. Pozwana nie mogła liczyć na matkę, nawet w trudnych chwilach ciężkiej choroby. Okoliczności te były również przedmiotem podobnych ustaleń poczynionych przez SR w (...) w sprawie z powództwa E. S. przeciwko K. S. (1) o alimenty, w której doszło do oddalenia powództwa. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy znajduje podstawy do uznania, że działanie matki pozwanej, czyniącej użytek z przysługującego jej prawa, jest w części sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z tej przyczyny nie zasługuje ono na ochronę w pełnym zakresie. Wskazana sprzeczność z zasadami współżycia zachodzi wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musi być ocenione negatywnie. Przy dokonywaniu tej oceny należy mieć na uwadze, że instytucja zachowku służy ochronie interesów osób najbliższych spadkodawcy przed skutkami dokonanych przez niego rozrządzeń w ramach przysługującej mu swobody testowania oraz poczynionych darowizn, do których kręgu należą osoby najbliższe, wobec których na spadkodawcy ciążyą szczególne obowiązki moralne. Dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba zatem mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególnie, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia. Sąd wziął pod uwagę, że strony postępowania pozostają skonfliktowane, a także, że pomiędzy powódką E. S. i spadkodawcą dochodziło do sporów na tle małżeńskim, wywoływanych w znacznej mierze przez powódkę. Powódka jako matka wobec pozwanej K. S. (1) nie wykazywała empatii ani zainteresowania jej stanem zdrowia, gdy tymczasem pozwana łożyła na utrzymanie matki i utrzymanie domu. Istotne jest jednak to, że spadkodawca nie skorzystał z instytucji wydziedziczenia z art. 1008 k.c. Zatem pozwana, która uzyskała w drodze darowizny, kosztem powódki poważną korzyść majątkową w postaci nieruchomości, nie może zupełnie podważać jej praw, z odwołaniem się do klauzuli zasad współżycia społecznego. Zatem domaganie się oddalenia powództwa w całości z powołaniem się na zasady współżycia społecznego, nie mogło spotkać się z pełną aprobatą Sądu. Dalsze żądanie powódki, ponad zasądzoną w pkt. I kwotę podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 320 k.p.c. sąd może, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, wydając wyrok, rozłożyć na raty zasądzone roszczenie. Pełnomocnik pozwanej na ostatniej rozprawie wniósł, na wypadek uwzględnienia powództwa, o odroczenie płatności zasądzonego roszczenia na okres 6 miesięcy, motywując to faktem, iż pozwana nie dysponuje tak dużymi kwotami, tym bardziej, że w ugodzie mediacyjnej zawartej z powódką B. S. (1) zobowiązała się do zapłaty łącznej kwoty 100. 000 zł w 3 ratach. Pełnomocnik pozwanej dodatkowo wskazał, że ze względu zły stan zdrowia, pozwana nie jest w stanie podjąć pracy aby wywiązać się z tak znacznych zobowiązań finansowych, ma skierowanie do szpitala na początek (...). Wprawdzie Sąd zauważa, że art. 320 k.p.c. dotyczy jedynie rozłożenia na raty zasądzonego świadczenia, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub opróżnienie pomieszczenia może być podstawą wyznaczenia odpowiedniego terminu do spełnienia świadczenia niepieniężnego tj. wydania nieruchomości lub opróżnienia pomieszczenia – to biorąc pod uwagę, że zastosowanie sędziowskiego moratorium i odroczenie terminu spełnienia zasądzonego świadczenia nie wymaga nawet wniosku pozwanego, ponieważ mieści się on w dalej idącym jego żądaniu, jakim było oddalenie powództwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 roku, III CZP 35/12, również: *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych* pod redakcją Henryka Pietrzakowskiego, Warszawa 2014 rok, strona 558)- wniosek pozwanej w części Sąd uznał za uzasadniony. Sąd zatem biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, zastosował możliwość z art. 320 k.p.c. – rozkładając świadczenie z pkt I na 2 równe raty. Sąd uznał, jednakże, że pozwana uczestnicząc w procesie od (...)powinna liczyć się z koniecznością zapłaty na rzecz powódek kwot zachowku i już wcześniej poczynić w tym celu stosowne działania finansowe np. polegające na

wydzieleniu przynajmniej kilku działek z nieruchomości darowanej przez ojca i wystawieniu ich do sprzedaży. Sąd zauważa ponadto, że nieruchomość, którą otrzymała pozwana w wyniku darowizny, położona jest w R. przy ulicy (...), ma obszar 1,0600 ha, a zatem posiada atrakcyjną z punktu widzenia ewentualnych nabywców lokalizację.

7. Orzekając o **odsetkach** Sąd zastosował zasadę wyrażoną w art. 455 k.c., w myśl której jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Świadczenie z tytułu zachowku z zasady jest świadczeniem bezterminowym i wymaga wezwania dłużnika do wykonania obowiązku (art. 455 k.c.). Powódka nie wykazała, aby przed wytoczeniem powództwa wzywała pozwaną do zapłaty. Za datę wymagalności świadczenia uznać należało tym samym datę doręczenia pozwanej odpisu pozwu, a nie datę wytoczenia powództwa, o co wносиła powódka. Pozew E. S. został doręczony pozwanej w dniu...(k.60). Od tej daty pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia z tytułu zachowku.

Z tych względów orzeczono jak w punktach I – II wyroku.

7. Sąd nie uwzględnił również wniosku powódki o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. W sprawie nie zachodziły przesłanki z art.333 § 1 k.c. do nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności z urzędu. Zgodnie z § 3 cyt. przepisu Sąd może również na wniosek nadać wyrokowi nadającemu się do wykonania w drodze egzekucji rygor natychmiastowej wykonalności, gdyby opóźnienie uniemożliwiało lub znacznie utrudniało wykonanie wyroku albo narażało powoda na szkodę. Narażenie powodów na szkodę w rozumieniu art. 333 § 3 k.p.c. nie może polegać jedynie na zwłoce w uzyskaniu przysądzonego świadczenia, lecz powinno wykraczać poza zwykłe niekorzystne skutki takiej zwłoki, zaś okoliczności takie w sprawie niniejszej nie wystąpiły.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.

8. Rozstrzygając o **kosztach procesu** Sąd miał na uwadze, że powódka E. S. dochodziła kwoty 300.000 zł. Ostatecznie na jej rzecz Sąd zasądził kwotę 88.057zł. Obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, poniesione przez nie koszty w zakresie wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników nie pozostają w dysproporcji. Właściwym rozstrzygnięciem było zniesienie wyłożonych w tym zakresie kosztów postępowania na podstawie art. 100 k.p.c.

W tym względzie Sąd orzekł jak w punkcie IV wyroku.

W sprawie niniejszej po stronie powodowej początkowo zachodziło współuczestnictwo formalne. W przypadku czynnego współuczestnictwa formalnego każdy współuczestnik uiszcza opłatę oddzielnie, stosownie do swojego roszczenia lub zobowiązania, podczas gdy pismo wnoszone przez kilku współuczestników materialnych podlega jednej opłacie (art. 4 ust. 1 u.k.s.c.). Ten rodzaj współuczestnictwa określa się mianem podmiotowej kumulacji roszczeń. Z tego względu zachodziła konieczność osobnego rozliczenia kosztów w relacji każdej z powódek z pozwaną. Zatem w tym procesie ostatecznie podlega rozliczeniu relacja powódki E. S. z pozwaną.

Powódka E. S. uiszczyła opłatę od pozwu w kwocie 1.000 zł (k.49), a w pozostałym zakresie została zwolniona od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej. Uiszczyła również kwotę 1000 zł tytułem zaliczki na poczet opinii biegłego (k.477,486,517,567,572).

Sąd biorąc pod uwagę wynik procesu, a także niezwykle skomplikowane relacje pomiędzy powódką i pozwaną, oraz szczególnie trudną sytuację zdrowotną pozwanej i trudną sytuację majątkową powódki – uznał za słuszne, przy zastosowaniu art. 113 ust. 1 uksc i art. 102 kpc nieobciążanie pozwanej częścią opłat sądowych poniesionych przez powódkę oraz tych związanych z uwzględnionym roszczeniem, zważywszy, że w znacznej części powódka była zwolniona od obowiązku ponoszenia opłaty sądowej od pozwu (tj. ponad 1.000zł) oraz nieobciążanie obu stron (przy zastosowaniu dodatkowo art. 113 ust. 4 uksc - w stosunku do powódki) dalszymi opłatami sądowymi związanymi z przegrany przez nie w części powództwem, o czym orzeczono w pkt. VII wyroku. Zwolnienie od opłaty od pozwu nie oznacza jednak zwolnienia od obowiązku poniesienia wydatków, a w szczególności kosztów opinii biegłego. Jak

wyżej wskazano powódka uiściła zaliczkę na koszty opinii biegłego w kwocie łącznej 1000 zł. Podobnie pozwana uiściła zaliczkę 1000 zł. Mając to na uwadze, a także wyżej wskazaną argumentację, Sąd uznał, że słuszne będzie rozdzielnie pomiędzy stronami po połowie wydatków związanych z opinią biegłego. Koszty opinii biegłego (pisemnej i ustnej) wynosiły łącznie 14.077,67 zł. Tę kwotę Sąd rozdzielił po połowie pomiędzy dwie połączone, a następnie rozdzielone sprawy (tj. z powództwa E. S. i z powództwa B. S. (1)). Na każdą z tych spraw przypada zatem połowa w/w kwoty tj. 7.039 zł.

Zważywszy, że Sąd uznał za stosowne obciążenie wydatkami stron po połowie, zatem każda z nich winna z tego tytułu ponieść kwotę 3.519,50 zł. Ponieważ powódka wpłaciła zaliczkę w kwocie 1000 zł, należało nakazać ściągnięcie od niej na rzecz SP – SO w Rzeszowie kwoty 2519,50 zł (pkt. V wyroku). Z kolei pozwana była zwolniona przez Sąd od części wydatków związanych z opinią biegłego w wysokości przewyższających kwotę 1000 zł (k. 457). Sąd zaliczył połowę z tej kwoty na poczet sprawy niniejszej (zatem do zapłaty przez pozwaną pozostała kwota 3.019,50 zł – również na analogicznej jak powyżej podstawie prawnej). Z kolei drugą połowę tj. 500 zł uwzględniono w sprawie z powództwa B. S. (1) przeciwko K. S. (1) – tj. w sprawie wyłączonej do odrębnego rozstrzygnięcia. Z tych względów orzeczono jak w pkt. V i VI).

(...)

(...)

R.(...)